

Adam Jankiewicz

(Trybunał Konstytucyjny, Warszawa)

INFLANTY I KSIĘSTWO KURLANDII I SEMIGALII — INFLANCKIE „PRUSY” TROCHĘ INACZEJ. KILKA UWAG O ZAPOMNIANEJ UNII WILEŃSKIEJ 1561 ROKU

Kurlandia i Semigalia to znaczący fragment prowincji dawnych Inflant (*łac. Livonia, Lieflant, niem. Livland, łot. Vidzeme*), krainy historycznej wschodnich wybrzeży Bałtyku nad Dźwiną (*Dune, Daugava*). Tereny te, zamieszkałe pierwotnie przez plemiona bałtyjskie (Kuronów, Zengallów, Zelonów, Lettonów) i ugrofińskie (Liwów, Estów) od końca XII w. były miejscem ekspansji kulturowej i chrystianizacji dokonywanej przez Duńczyków i Niemców — kupców, rycerzy i duchownych. Nazywano to „Aufsegelung Livlands” („Przyżegłowanie inflanckie”), zapoczątkowane łądowaniem kupców z Lubeki (Bremy) i Visby na Gotlandii u ujścia Dźwiny (*Dune, Daugava*) około 1158–1159 r. Upowszechniano wówczas mit o odkryciu „nowego świata”, prawie taki jak kilka wieków później o odkryciu Ameryki. Podbój dokonywany był metodami podobnymi jak w Prusach i doprowadził do powstania swego rodzaju federacji świecko-rycersko-duchownej¹. Zapoczątkowało to, trwające do początków XX w., panowanie w specyficznej formie kultury niemieckiej na wschodnich wybrzeżach Bałtyku. Był to fenomen kulturowy istniejący przez wieki bez przynależności do jakiegokolwiek formy państwa niemieckiego. Kres jego istnienia nastąpił, czy raczej rozpoczął się, po I wojnie światowej wraz z powstaniem państw narodowych republik Łotwy i Estonii. To kulturowo niemieckie „Balticum” ostatecznie zniknęło wraz z II wojną światową (zajęcie krajów bałtyckich przez III Rzeszę, wysiedlenia Niemców bałtyckich, eksterminacja ludności żydowskiej, ostateczne wysiedlenia po wojnie przez władze radzieckie).

Początki fenomenu inflanckiego sięgają przełomu XII i XIII w. Równoległe do powstawania centrów kupieckich, które stały się z czasem miastami z dominującą Rygą, budowana była organizacja kościelna: przyszłe arcybiskupstwo ryskie z biskupstwami inflanckimi: ozylskim, dorpackim, kurońskim oraz późniejszymi

¹ Dokonanej przez: miasta kupieckie, Zakon Kawalerów Mieczowych (Fratres Militie Christi), a następnie Zakon Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego oraz arcybiskupstwo ryskie i jego biskupstwa.

biskupami pruskimi: sambijskim i warmińskim. Wiele lat przed podbojem ziem pruskich przez Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie (Zakon Teutoński — Krzyżacy), w Inflantach do obrony posiadanych terytoriów i podboju nowych powstał Zakon Kawalerów Mieczowych. Po bitwie pod Szawlami w 1236 r. doszczętnie rozbity, został zlikwidowany, a jego resztki włączone do zakonu krzyżackiego. W przeciwieństwie do Państwa Zakonnego w Prusach, jego inflancka część wyglądała trochę inaczej. Realna władza miała trzy ośrodki: silną i autonomiczną władzę kościelną (arcybiskupstwo ryskie), silne i bogate miasta hanzeatyckie (Ryga, Rewal/Tallinn, Parnawa/Pärnu, Dorpat/Tartu, Felin/Viljandi, Wenden/Cesis, Kokenhaza/Koknese, Roop/Straupe, Lemsal/Limbaži, Windawa/Ventsplis, Goldynga/Kuldīga, Wolmar/Valmiera) i wreszcie — po 1237 r. — władzę zakonną, zorganizowaną jako Prowincja Inflancka Zakonu Niemieckiego z landmistrzem na czele (krzyżacko-inflanckie Państwo Zakonne) z komturiami i baliwatami. Landmistrz (Landmeister) inflancki zasiadał w Kapitulie Generalnej Zakonu w Malborku i Królewcu.

Nie jest łatwo określić charakter owego krzyżacko-inflanckiego federacyjnego państwa zakonnego. Choć, wydaje się, że termin „unia” byłby tu bardziej właściwy². Związki Inflant z Państwem Zakonnym w Prusach były liczne, ale zarazem autonomiczne. Formalnie terytoria te wchodziły w skład „Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego”, zachowując zarazem charakter zewnętrzny, w dużym stopniu samodzielny (własne prawo, sądownictwo, system monetarny czy podatkowy)³. Zasadniczy przełom nastąpił w XVI w., gdy po upadku Państwa Zakonnego w Prusach i sekularyzacji, po trzydziestu latach prób ratowania północnej jego części, zdecydowano się pójść w ślady Albrechta Hohenzollerna. Ratując się przed zagrożeniem moskiewskim i przed ekspansją duńską, ostatni landmistrz Zakonu Gothard Kettler wraz z arcybiskupem ryskim Wilhelmem Hohenzollernem (młodszym bratem Albrechta), zdecydowali się na unię z Rzeczypospolitą. Od 1559 r. Kettler zaczął ponawiać prośby skierowane do króla Korony Polskiej i wielkiego księcia Litwy Zygmunta Augusta o poddanie Prowincji Inflanckiej władzy królewskiej i objęcie jej opieką militarną. Co też wkrótce stało się faktem. W efekcie po 1561 r. obok autonomii inflanckiej powstało także księstwo Kurlandii i Semigalii, pozostające w zależności lennej od króla Korony Polskiej i wielkiego księcia litewskiego Zygmunta Augusta. Ostatecznie zostało to przypieczętowane Unią Wileńską z dnia 28 XI 1561 r., w której „wolnie wolnej poddali się Rzeczypospolitej”. Jej formalnym wyrazem stał się Hołd Inflancki odbyty w Rydze w dniu 5 III 1562 r.

Przypomnijmy w skrócie, że zanim do tego doszło, po upadku Państwa Zakonnego w Prusach i sekularyzacji Zakonu, kolejni landmistrzowie inflanccy próbowali znaleźć jakąś formę przetrwania, znalezienia sposobu na ocalenie (przekształcenie) północnej części władztwa krzyżackiego w ramach czegoś na kształt Konfederacji Inflanckiej. Takie działania podejmował mistrz krajowy Wolter Plettenberg i jego następcy. Sytuacja jednak bardzo się skomplikowała po roku 1551,

² W znaczeniu proponowanym przez Jerzego Kłoczowskiego, jako *christianitas* lub *res publica christiana*. Por. J. Kłoczowski, *Idea unijności jako zasad pokojowego współistnienia w dziejach Europy* [w:] *Lex est rex in Polonia et in Lithuania. Tradycje prawnoustrojowe Rzeczypospolitej — doświadczenie i dziedzictwo*, red. A. Jankiewicz, Warszawa 2008, s. 43.

³ Por. K. Zajas, *Nieobecna kultura. Przypadek Inflant Polskich*, Kraków 2008, s. 44.

za czasów Heinricha Galena, Wilhelma Fürstenberga czy wreszcie Gotharda Kettlera. Poza zagrożeniem zewnętrznym, sytuację w Inflantach zaogniały również wewnętrzne spory z arcybiskupstwem ryskim i miastami. W tym czasie reformacja zyskiwała w Inflantach coraz więcej zwolenników. Decydujące znaczenie dla poszukiwania bezpiecznych sojuszy odegrało jednak przede wszystkim poczucie zagrożenia i rzeczywiste zamiary sąsiadów (Rosji, Szwecji, Danii).

Rozwój sytuacji w Inflantach niepokoił również Zygmunta Augusta. Król i wielki książę początkowo obserwował rozwój wypadków. Pozostawał w dobrych relacjach ze swoimi kuzynami księciem pruskim Albrechtem i jego bratem arcybiskupem Rygi Wilhelmem Hohenzollernem. Realnym argumentem za zainteresowaniem się sytuacją polityczną w Inflantach był fakt, że formalnie król Korony Polskiej, od czasów Kazimierza Wielkiego, jako władca chrześcijański, sprawował patronat na arcybiskupstwie ryskim. Nie wchodząc w szczegóły, warto przypomnieć, że w tym czasie Zygmunt August sam był uwikłany w cały szereg konfliktów wewnętrznych z kolejnymi sejmami koronnymi, a szczególnie ze zwolennikami ruchu egzekucyjnego⁴. Sfinalizowanie unii ze stanami inflanckimi, Zakonem i arcybiskupstwem przypadło na okres apogeum napięcia w Koronie i w efekcie tego stało się momentem przełomowym w sprawach poparcia przez króla programu ruchu egzekucyjnego i wreszcie dawało nadzieję na sfinalizowanie unii między Koroną i Wielkim Księstwem Litewskim⁵.

Zanim jeszcze doszło do podpisania Unii Wileńskiej, wobec realnego zagrożenia ze strony Iwana Groźnego, 14 IX 1557 r. landmistrz Zakonu Wilhelm Fürstenberg podpisał z królem w Pozwolu (ob. Pasvalas) zaczepno-obronny traktat pokojowy, dopuszczający możliwość udzielenia Inflantom wsparcia i pomocy na wypadek agresji⁶. W odpowiedzi na traktat pozwolski car „Wszechrusi” Iwan IV Groźny zaatakował Inflanty, rozpoczynając pierwszą wojnę inflancką. Uwięziony, zginął landmistrz Fürstenberg, jego miejsce zajął zaś komtur Dyneburga Gothard Kettler. Sytuacja uległa zasadniczej zmianie⁷. W 1559 r. Gothard Kettler przybył do Wilna i Krakowa i ponawiając wobec króla Zygmunta Augusta prośby o Unię, wyrażał chęć poddania Prowincji Inflanckiej na warunkach wcześniej uzgodnionych.

Sejm Koronny nie wyrażał zainteresowania, a senatorzy wręcz odradzali królowi angażowanie się w sprawy inflanckie, sugerując że interes w tym ma wyłącznie Wielkie Księstwo Litewskie. Po jałowych sporach i kłótniach na Sejmie Walnym Piotrkowskim na przełomie 1558 i 1559 r., pełnym nieporozumień z przedstawicielami ruchu egzekucji praw, Zygmunt August postanowił, już z perspektywy Wilna, podjąć

⁴ Por. np. interesujący opis relacji króla z sejmami, w: A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król Polski i Wielki Książę Litewski 1520–1562*, Warszawa 1996; szczególnie cz. V, *Między wizją mocarstwa jagiellońskiego a programem egzekucyjnym* (s. 347 i n.).

⁵ Znamienny pod tym względem były przebieg i ustalenia sejmów walnych piotrkowskich z lat 1558–1559 i 1562–1563 (egzekucyjnego), por. *Volumina Constitutionum*, t. 2, vol. 1, przygot. do druku S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 2005, s. 88–119.

⁶ Tak to komentował Łukasz Górnicki: „Byli Ci, którzy nie chwalili takiego pokoju, pokazując, że król mając tak wielkie wojska i tak ważną przyczynę podbicia pod Się inflanckiej ziemi, mimo się tak łatwo puścił”. Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej*, Wrocław 2010, s. 117–118.

⁷ „A gdy Ci Inflanci widzieli, że mimo się mocy moskiewskiej oprzeć nie mogli, a o pomoc z Niemiec próżno było myśleć, k temu widząc Arcybiskup ryski, że brat jego Książę Pruskie, w pokoju za obroną Korony Polskiej, jako za murem siedzi, perswadował Kiettlerowi i inszym że by się pod obronę Korony Polskiej uciekli”. Ł. Górnicki, op. cit., s. 127.

rozmowy z Inflanckimi, przede wszystkim jako wielki książę litewski. Z jego strony rzecznikiem i negocjatorem przyszłej unii został książę Mikołaj Radziwiłł Czarny (1515–1565), najwybitniejsza wówczas postać na Litwie: od 1550 r. kanclerz wielki litewski, od 1551 r. wojewoda wileński, od 1554 r. marszałek wielki litewski. Dodajmy, że Radziwiłł był już wówczas po zerwaniu z katolicyzmem, będąc najpierw gorącym zwolennikiem nauki Marcina Lutra, a następnie (od 1557 r.) wyznawcą i protektorem kalwinizmu. Z jego inicjatywy w 1563 r. powstało pierwsze tłumaczenie na język polski Pisma świętego (Biblia Brzeska). Radziwiłł był także świetnie zorientowany w sporach i konfliktach ustrojowych w Koronie. Dodajmy, że był zdecydowanym przeciwnikiem unii z Koroną Polską, i zarazem zwolennikiem wzmocnienia znaczenia Księstwa. Był także, co nie jest bez znaczenia, dobrze zorientowany w pracach nad kodyfikacją dla Litwy w postaci drugiej redakcji Statutu Litewskiego. Od 1558 r. zasiadał w drugiej komisji, przygotowującej projekt kodyfikacji. Prace nad tą pierwszą europejską, nowożytną kodyfikacją zakończono właśnie w 1561 r. Przypomnienie tych okoliczności wydaje się ważne w kontekście tego, że Mikołaj Radziwiłł był w dużej mierze autorem porozumień osiągniętych wówczas ze stroną inflancką. Często bywał w Rydze i szczegółowo negocjował i ustalał przyszły kształt unii i treść dokumentów, w tym szczególnie *Privilegium Sigismundi Augusti*.

Unia formalnie została uzgodniona i podpisana przez Zygmunta Augusta, króla Korony Polskiej i wielkiego księcia Litwy z jednej strony, ze strony inflanckiej zaś przez landmistrza Gotharda Kettlera oraz arcybiskupa Rygi Wilhelma Hohenzollerna, występujących również w imieniu inflanckich stanów i miast (z wyjątkiem Rygi, która do unii przystąpiła później). Podpisanie poprzedzone zostało przyjęciem przez Zygmunta Augusta próśb przedstawicieli Wspólnoty Inflanckiej o poddanie się władzy królewskiej:

— — przy zgodnym przyzwoleniu wszystkich siebie i prowincję swoją w opiekę i władzę naszą oddają, i na wieczność do włości i ziem naszych na wzór ziem Prus dołączają i wcielają⁸.

Stronami Unii Wileńskiej były początkowo Wielkie Księstwo Litewskie (na jego terytorium negocjowano i podpisywano, a Zygmunt August występował jako wielki książę litewski) i przedstawiciele tworzącej się wspólnoty obywatelskiej w Inflanckach⁹. Pomimo oczekiwań strony inflanckiej, że partnerem Unii będzie Korona Polska, to faktycznie została ona zawiązana przez przedstawicieli Prowincji Inflanckiej z Wielkim Księstwem Litewskim, co w 1566 r. potwierdził sejm Wielkiego Księstwa Litewskiego w Grodnie. Od sierpnia 1569 r. przyjęła ona kształt poddania Prowincji Inflanckiej Rzeczypospolitej Obojga Narodów czyli Koronie Polskiej i Wielkiemu Księstwu Litewskiemu (na Sejmie Lubelskim w 1569 r.)¹⁰.

⁸ *Privilegium Sigismundi Augusti* — Przywilej Zygmunta Augusta, zob. Aneks.

⁹ W tekście łacińskim *Privilegium Sigismundi Augusti* używano określenia „Respublica”, na wzór przyjętego w Koronie określenia „Rzeczpospolita”.

¹⁰ „5. Ziemia Inflancka, na której też nie mniej Koronie Polskiej jako Wielkiemu Księstwu Litewskiemu należy i przez którą się wiele strat podjęło, przeto wedle konkluzji a konstytucji Sejmu Parczowskiego (1564), przy tych państwach jako już przy jednej Rzeczypospolitej onę zupełnie zachowujemy, także i obroną wspólna jako i inne państwa Nasze opatrywana być ma. Już rady inflanckie, i od innych stanów posłowie, którzy tu przysłani są stamtąd, Nam Królowi Polskiemu i Koronie przysięgę uczynili. A dalszą sprawę i to co by do tego należało, na przyszły

Unia Wileńska 28 listopada 1561 r.¹¹

Unię zawartą w 1561 r. między Zygmuntem Augustem a landmistrem Zakonu, stanami inflanckimi i arcybiskupem Rygi wyrażały dwa doniosłe dokumenty. Pierwszy o charakterze przywileju inkorporacyjnego, nazwany: *Pacta Subjectionis Livoniae — Provisio Ducalis (Pacta Subjectionis Inter Divum olim Regem Sigismundum Augustum et Magistrum Ordinis Livoniae)*, wystawiony w Wilnie 28 XI 1561 r., oddawał Inflanty we władzę Zygmunta Augusta, zawierał zobowiązanie do przeprowadzenia sekularyzacji Zakonu NMP w Inflantach, powoływał wolą królewską do życia nowy twór — Księstwo Kurlandii i Semigalii (Zelonii) i przekazywał je dożywotnio z prawem dziedziczenia przez męskich potomków — Gotthardowi Kettlerowi, ostatniemu Landmistrzowi. Drugi, o charakterze przywileju generalnego udzielonego rycerstwu i szlachcie Prowincji Inflanckiej (po obu stronach Dźwiny), nazwany: *Privilegia Nobilitatis a Divo olim Rege Sigismundo Augusto circa Subiectionem Universae Livoniae data*, znany jako *Privilegium Sigismundi Augusti*, wystawiony został w Wilnie w piątek po dniu św. Katarzyny 1561 r.¹²

Ten drugi dokument, stosunkowo mało znany polskiej historii państwa i prawa, zasługuje na wnikliwsze przedstawienie z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, jego treść w zasadniczej części związana była z wartościami, na których opierała się, kształtująca się w XVI w. myśl ustrojowa i prawna Rzeczypospolitej (w rozumieniu wspólnoty obywatelskiej). Z takiego punktu widzenia, naszym zdaniem, powinien być rozpatrywany — jako ważny dokument polskiej myśli politycznej XVI w. Po drugie, dokument ten przez ponad 350 lat stanowił jeden z fundamentów autonomii obywatelskiej wspólnoty inflanckiej. Zadziwiająca była jego żywotność i to niezależnie od okoliczności politycznych. Szlachta niemiecka w Inflantach do XX w. przywoływała *Privilegium Sigismundi Augusti* jako ważne źródło posiadanych praw podstawowych, wywodząc z niego swój status publiczny.

Przywilej Zygmunta Augusta¹³ wystawiony został po przywileju inkorporacyjnym, oddającym Inflanty w zależność lenną królowi i wielkiemu księciu i ustanawiającym, również na prawie lennym, Księstwo Kurlandii i Semigalii¹⁴. Unia nie

sejm koronny odkładamy, na który od wszech stanów tam stąd tu posłowie z zupełną mocą przysłani być mają.” Konstytucje Sejmu Koronnego Lubelskiego Obojga Narodu Uniowanego, Polskiego i Litewskiego, Roku 1569 [11 sierpnia], *Volumina Constitutionum*, t. 2, vol. 1, s. 246.

¹¹ W niniejszym tekście przyjęto zdecydowanie interpretację, że akty, umowy i inkorporacje podpisane w Wilnie w 1561 r., od strony prawnej stanowiły akt unii. Zakreślone ramy i forma niniejszego wykładu nie pozwalają również odnieść się do spotykanych w literaturze historycznej prób kwestionowania autentyczności przywoływanych dokumentów.

¹² Oryginały dokumentów nie zachowały się. Znane są z licznych publikacji źródłowych, jak np. *Volumina Legum*, vol. VI, wyd. S. Konarski, b. m. 1739, s. 501–530; przedruk Petersburg 1859, s. 254–263; w części: *Pacta Subiectionis, Privilegia et Jura preaeicipua Ducatus Curlandiae et Semigalliae. Privilegium Sigismundi Augusti* miał liczne wydania w wersji łacińskiej i niemieckiej w zbiorach źródeł, jak np. Davidae Chytraei, *Chronicon Saxoniae*, Lipsiae 1593, s. 598–610, przedrukowywany do XX w.

¹³ W niniejszym omówieniu korzystamy z tłumaczenia z języka łacińskiego (według *Chronicon Saxoniae*) sporządzonego na użytek konferencji w Archiwum Głównym Akt Dawnych w dniu 28 XI 2011 r., przez Krzysztofa Górskiego przy konsultacji prawno-ustrojowej Adama Jankiewiczza; zob. Aneks.

¹⁴ *Privilegium Sigismundi Augusti* z 1561 r. dotyczyło całej tworzącej się wspólnoty obywatelskiej Inflant, w tym również szlachty i mieszczan Księstwa Kurlandii i Semigalii wraz z późniejszym

byłaby pełna, gdyby poddające się władzy królewskiej stany inflanckie, duchowieństwo i mieszczenie nie otrzymali gwarancji należnych im praw wpisujących się w publiczno-prawny status prowincji¹⁵. Poza przyjętym zwyczajem prawnym międzynarodowym, było to także zgodne z jedną z reguł ustrojowych Korony Polskiej — zasadą poszanowania partykularnych odrębności prawnych¹⁶. Podobnie konstruowane były np. akty unijne 1569 r. wystawiane podczas Sejmu Lubelskiego.

Akt *Privilegium Sigismundi Augusti* stanowił logiczną część Unii Wileńskiej 1561 r. zawartej przez króla Korony Polskiej i wielkiego księcia litewskiego z przedstawicielami Inflant. Formalnie sporządzony był jako umowa (obecność dwóch stron umawiających się) króla, który przyjmował do wiadomości przedłożone mu normy, które solennie akceptował i gwarantował ich przestrzeganie. Dokument ten, choć nazwany został przywilejem, zdecydowanie bardziej posiadał charakter umowy publiczno-prawnej i znacząco różnił się od typowych przywilejów stanowych wystawianych przez królów przed 1505 r.¹⁷ Przywilej Zygmunta Augusta z 1561 r. zawierał wstęp, w którym przypomniano, w jakiej sytuacji znalazły się Inflanty w wyniku wojny i najazdu moskiewskiego, co doprowadziło do tego, że Wilhelm, arcybiskup Rygi i Gotthard Kettler, landmistrz Zakonu wraz z przedstawicielami stanów i posłami miast, „przy zgodnym przyzwoleniu”, siebie i prowincję oddali pod opiekę i władzę królewską. Uczynili tak, ponieważ spostrzegli, „że są pozbawieni jakiegokolwiek obrony od innych”. Król ze swej strony powtarzał powody i motywy dla których zgodził się na poddanie Inflant. „Ponieważ jest obowiązkiem władcy chrześcijańskiego przyjąć pod opiekę — — prowincję imienia chrześcijańskiego, aby uchronić od rzezi, spustoszenia i barbarzyńskiej niewoli”. Z szacunku dla praw, wolności i losów poddanych, Król zobowiązywał się gwarantować im bezpieczny i pomyślny los, przypieczętowując to formułą: „czynimy poddanymi i przywiązujemy”. Wśród poddanych znalazł się „cały stan rycerski całej prowincji, mianowicie szlachta z tej i tamtej strony Dźwiny”. Jej przedstawiciele umocowani z pełnomocnictwami od innych, stawili się przed królem i głównymi negocjatorami w osobach: Remperta Gilneniusa (Reimpert Hülzen), Gregriusa Franckena (Grzegorz Franken), Fabianusa von Borch (Fabian von Borch) oraz Henricusa i Johannusa von Medem (Heinrich i Johann Medemowie). Oni to poprosili „o potwierdzenie praw, wolności, przywilejów i immunitetów swoich”, które przedłożyli na piśmie. Następnie, w redakcji aktu Przywileju Zygmunta Augusta pojawiała się jego część zasadnicza, coś w rodzaju „essentialia negotii” całej Unii Wileńskiej — 27 tez (artykułów), które śmiało można nazywać normami prawno-publicznymi.

powiatem piltyńskim. Losy ustrojowe tej części Inflant, podobnie jak późniejszych Inflant Zadzwinińskich (Łatgalii) potoczyły się trochę inaczej. Pozostawały one w większym związku z przemianami ustrojowymi Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Tę odmienność akcentowała u schyłku istnienia Rzeczypospolitej chociażby, uchwalona na Sejmie Czteroletnim w 1792 r. Konstytucja Księstwa Kurlandii i Semigalii (na wzór Ustawy Rządowej 3 Maja 1791 roku).

¹⁵ O charakterze prawno-publicznym aktów unijnych dawnej Rzeczypospolitej por. np. A. Naruszewicz, *Histoya narodu polskiego*, Lipsk 1836, t. 1, s. XXI–XXVI.

¹⁶ Więcej na ten temat: W. Uruszczak, *Zasady ustrojowe I Rzeczypospolitej a Trybunał Koronny* [w:] *Lex est rex*, s. 16–17.

¹⁷ W dziejach prawno-ustrojowych Królestwa Polskiego, okres wystawiania przywilejów generalnych, jako jednostronnych aktów władcy, definitywnie zakończył się w roku 1505 (Konstytucje Sejmu Radomskiego).

Szczegółowa analiza artykułów i norm, przedstawionych królowi do zatwierdzenia, zaaprobowania i ratyfikowania pozwala stwierdzić, że posiadają one charakter tekstu przygotowanego i dosyć logicznie zredagowanego. Liczne nawiązania do prawa polskiego i litewskiego (np. zawartego w drugiej redakcji Statutu Litewskiego), wskazują na fakt wcześniejszych negocjacji i wspólnych ustaleń z Mikołajem Radziwiłłem Czarnym. Można również przyjąć hipotezę o ich współredagowaniu ze stroną litewską. Pierwsze trzy artykuły dotyczyły chyba najważniejszej wówczas kwestii: zagwarantowania poszanowania praw do własnej tożsamości religijnej, przede wszystkim zachowania konfesji augsburskiej (I. Religia wyznania Augsburskiego) i to w czystej wersji luteranckiej¹⁸. Przyjęta konstrukcja owej normy wskazuje bardziej na prawo do samookreślenia swojej religii i decydowania o jej charakterze niż zadekretowanie określonej konfesji. W ówczesnych warunkach prawo do „wyznania augsburskiego”, należy postrzegać bardziej jako zasadę wolności religijnej w duchu nauki Marcina Lutra. Kolejne artykuły dotyczyły poszanowania dla majątku Kościoła, praw osób ubogich będących pod opieką instytucji kościelnych, hospicjów, klasztorów, przytułków (II. Kościoły; III. Ubodzy, hospicja, kolegia panien, klasztory). W analizowanym tekście pojawiają się charakterystyczne słowa, skierowane bezpośrednio do króla:

Gdy to się stanie Chrystus (który uznawał, że te wszystkie czyny do niego się odnoszą) uczyni rządzenie Waszego Królewskiego Majestatu, w królestwach i posiadłościach Waszych łatwiejsze i bardziej wspaniałe.

Po normach gwarantujących prawa do własnej religii, następowały normy gwarantujące prawa polityczne. Przede wszystkim prawo do urzędów i władzy niemieckiej w prowincji, poprzez uznanie i zagwarantowanie praw i zwyczajów właściwych dla Niemców w typowym dla wspólnoty obywatelskiej duchu zasad samorządności i nadrzędności prawa (IV. Magistrat niemiecki, wspólne prawo prowincji). W części dotyczącej prawa do urzędów i władzy niemieckiej, znajdujemy odwołanie do dyskusji i negocjacji z księciem Radziwiłłem, który już wówczas miał zapewniać i obiecywać tego typu gwarancje. Wskazuje to dobitnie na inspirację płynące z Wilna. Jeszcze dobitniej widać to we fragmencie dotyczącym przeprowadzenia kodyfikacji jednolitego, wspólnego prawa dla Inflant, które „powinno zostać ustanowione ze zwyczajów, przywilejów i przedstawionych sentencji pod autorytetem Świętego Królewskiego Majestatu”. Kodyfikację taką powinni przygotować wybrani ludzie biegli w prawodawstwie, którzy zbiorą i opracują koncepcję prawa prowincji, które za zgodą stanów Rzeczypospolitej i Inflant zostanie zatwierdzone przez króla. Wyraźnie pobrzmiwają w tym postulatcie nadania jednolitego prawa prowincji, echa prac nad kodyfikacją drugiej redakcji Statutu Litewskiego.

Doniosłe znaczenie dla późniejszej autonomii inflanckiej posiadał postulat zagwarantowania prawa indygenatu dla obywateli urodzonych, zamieszkałych i posiadających dobra w prowincji (V. Ludzi miejscowych na urzędy publiczne wyznaczanie). Prawo sprawowania urzędów tylko przez miejscową szlachtę miało zostać określone na wzór Księstwa Pruskiego. Obok prawa indygenatu domagano się również zagwarantowania w prowincji jurysdykcji sądowej bez odwoływania

¹⁸ W tym czasie w Inflantach przyjmowano za podstawę doktrynalną tzw. „Wyznanie Augsburskie” z 1530 r., odrzucające późniejsze korekty Filipa Melanchtona.

się do sądów królewskich (VI. Apelacja). Postulowano ustanowienie w Rydze, jako stolicy prowincji, „pewnych sędziów czy senatorów i to z osób miejscowych ze stanu szlacheckiego wybranych”, którzy tworzyliby sąd apelacyjny. Dopiero od jego rozstrzygnięć przysługiwałoby prawo odwołania, w określonych, wyjątkowych przypadkach do sądu królewskiego. Przypomnijmy, że w czasach późniejszych taką rolę pełniła w Rzeczypospolitej Asessoria Królewska (sądy asesorskie). Trudno oprzeć się wrażeniu, że również i w tym przypadku dochodziły do głosu tendencje wyrażane przez ideologów ruchu egzekucji praw, które w miejsce zasady „*rex est dispensator iustitiae*” doprowadziły z czasem do ukonstytuowania normy „*iustitiae non rex, sed Respublica dispensat*” (sprawiedliwość wymierza nie król, lecz Rzeczpospolita)¹⁹. W Rzeczypospolitej Obojga Narodów doprowadziło to w czasach późniejszych do powstania Trybunału Koronnego (1578) i Litewskiego (1581).

Istotne znaczenie w tekście Przywileju Zygmunta Augusta miało swego rodzaju *confirmatio iuris*, czyli zagwarantowanie potwierdzenia generalnego wszystkich posiadanych wcześniej praw, wolności i przywilejów, uzyskanych w przeszłości wraz z prawem swobodnego nimi dysponowania i korzystania (VII. Potwierdzenie praw szlachty). Miało się tak stać dlatego

— — byśmy mieli swobodną i wieloraką władzę dysponowania swoimi dobrami, dawań, uposażania, sprzedawania, odstąpienia i przekształcania w użytkowanie jakie uznamy za stosowne, bez pytania o zgodę Waszego Majestatu czy kogokolwiek innego spośród władców.

W kontekście powyższej normy następowało prawo potwierdzania stanu własności i posiadania, w sytuacji gdy dokumenty zostały zniszczone, na podstawie oświadczenia świadków. Była to regulacja ogromnie ważna w sytuacji permanentnych wojen, zniszczeń i grabieży. Prawie identyczną regułę znajdujemy w tekście drugiej redakcji Statutu Litewskiego²⁰.

Typowe dla przywilejów unijnych wystawianych w XVI wieku w Koronie Polskiej było nadawanie przystępującym do unii praw i wolności szlachty koronnej. Taki też postulat znajdujemy w kolejnym artykule Przywileju z 1561 r. (IX. Swobody szlacheckie). Prawo to rozciągnięto również na szczególne przywileje, jakie uzyskała szlachta inflancka w Estonii od króla Danii, a dotyczące prawa dziedziczenia również w liniach bocznych, zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn (X. Swoboda łaski dla spadkobierców). Przywilej Zygmunta Augusta gwarantował szlachcie inflanckiej lepsze i nowocześniejsze koronne prawa i instytucje publiczne, ale jednocześnie zawierał gwarancje nie pogarszania jej sytuacji prawnej, z racji inkorporacji Inflant do Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego (XI. Aby poddanie Polakom, nie przyniosło szkody Inflanctykom). Istotnym prawem gwarantowanym całej prowincji inflanckiej, wynikającym wprost z Unii zawartej w 1561 r., było zapewnienie pomocy militarnej ze strony Korony i Wielkiego Księstwa w sytuacji agresji i najazdu zbrojnego (XII).

¹⁹ Por. W. Uruszczak, *Zasady ustrojowe I Rzeczypospolitej*, s. 12.

²⁰ Nie było to przypadkowe. Król Zygmunt August w 1558 r. powołał w Wielkim Księstwie Litewskim komisję, która rozpoczęła prace na drugą redakcją Statutu Litewskiego. W jej pracach uczestniczył również Mikołaj Radziwiłł Czarny.

W dalszej części dokumentu pojawiały się normy szczegółowe gwarantujące poszanowanie dawnych rozgraniczeń własności ziemskiej (XIII. Granice pól), prawo bezpiecznego i swobodnego poruszania się po drogach i traktach Litwy i Korony, bez konieczności opłacania ceł, myt i innych opłat (XIV. Zwolnienie z ceł). Kolejne artykuły zapewniały przywrócenie i uporządkowanie głównych dróg i gościńców w prowincji, wykupienie z niewoli jeńców z Inflant i zagwarantowanie im prawa powrotu oraz organizowanie pospolitego ruszenia i wystawiania zbrojnych żołnierzy na wyprawę wojenną według możliwości, a nie narzuconego z góry obowiązku. Regulacje te związane były z szczególnie ciężką sytuacją w Inflantach po najazdach zbrojnych i wojnach.

Kolejna ważna norma zawarta została w artykule XVIII, zatytułowanym: Niech nikt bez rozpoznania sprawy nie będzie karany. W szczegółowych regulacjach postulowanych w tym fragmencie *Privilegium* odnaleźć można jedną z najważniejszych ówczesnych gwarancji wolności obywatelskiej w znaczeniu nietykalności osobistej, zasadę „neminem captivabimus nisi iure dictum”. Przechodziła ona od czasów Jagielly (przywilej brzeski, jedleński) swojego rodzaju ewolucję, od normy przywileju stanowego w kierunku reguły powszechnej społeczeństwa obywatelskiego. Jej różne formy kwalifikowane zostały sformułowane w konstytucjach radomskich 1505 r., stając się podstawą wolności obywatelskich szlachty w Koronie Polskiej. W przywilejach dla szlachty inflanckiej posiadała ona rozwinięcie w regule określającej nieuchronność kary wobec winnych rozbojów, naruszających mir, popełniających gwałty i zabójstwa (XIX. Kary za zakłócanie spokoju i gwałty). Dopelnieniem reguł karnoprawnych było także zagwarantowanie kary śmierci za skrytobójstwo szlachcica popełnione przez poddanych (XXVI). Nawiązywano w ten sposób do przywileju orzekania kary śmierci na wzór prawa gwarantowanego szlachcie w Estonii, nadanego jej przez królów duńskich.

Ważna zasada prawna została zagwarantowana także w artykule XXV (Wydane orzeczenia nie podlegają odwołaniu), gwarantując ostateczność wyroków i orzeczeń w sprawach osądzonych lub wygasłych. W zmiennych warunkach stanu wojny, przemian ustrojowych, odwołanie się do *res iudicata*, wprowadzenie zakazu wzruszania ustalonych stanów prawnych, sprzyjało stabilizacji. Reguła ta w redakcji *Privilegium Sigismundi Augusti*, sformułowana została po artykułach XX–XXIV, które odnieść można do gwarancji określających podstawy ustroju gospodarczego. Zapewniano w nich przede wszystkim bezpieczeństwo rodzimego handlu szlacheckiego w stosunku do osób z zewnątrz Inflant. Zabroniono z mocy prawa kupcom „zwłaszcza przybyszom i ludziom z daleka”, działać na szkodę szlachty i mieszczań, poprzez skupowanie skór, zboża i chmielu. W kolejnym artykule (XXI) znalazła się gwarancja dla obywateli inflanckich dotycząca swobody korzystania z lasów, w tym przede wszystkim swobody polowań, użytkowania polan leśnych do wypasu, prawa pozyskiwania drewna i innych pożytków leśnych (wildwerck). W ramach gwarancji swobody działalności gospodarczej, przywilej przyznawał Inflantczykom prawo warzenia piwa i sprzedawania go w swoich karczmach całkowicie swobodnie, bez danin i utrudnień.

Ponieważ podstawą egzystencji wielu rodów szlacheckich była własność ziemska, w artykułach XII i XXIII zapewniano nienaruszanie praw przysługujących w stosunku do chłopów zależnych od właścicieli, gwarantując utrzymanie poddaństwa włościan. Z drugiej jednak strony wprowadzono zakaz dodawania nowych obciążeń dla włościan, ponadto co wynika z zależności feudalnej,

aby tak jak dotąd wieśniacy należący do szlachty, byli zobowiązani jedynie do prac na rzecz panów swoich — — aby do żadnych innych służb — — nie byli zmuszani, lecz by dawny obyczaj był zachowany²¹.

Ostatnia regulacja Przywileju Zygmunta Augusta (XXVII. Równa moneta), dotyczyła prawa bicia własnej monety w Inflantach o równej wartości co monety w Koronie Polskiej i Wielkim Księstwie Litewskim, „aby miały równie poważną wartość i ocenę jakimi cieszą się monety polskie i litewskie”. Również w tym przypadku można dostrzec pewne wpływy Statutu Litewskiego, w którym znajdowała się część monetarna.

Na zakończenie król potwierdzał:

We wszystkich owych postulatów i artykułów klauzulach, punktach i warunkach, które jak uważamy mają być potwierdzone, zaaprobowane i ratyfikowane i tak je potwierdzamy, aprobujemy i ratyfikujemy niniejszym oto naszym dokumentem ustanawiając go odtąd i na przyszłość dokumentem o mocy należnej i wiecznej. Użyteczny jednak w panowaniu Prześwietnego Pana Mistrza przez to nasze potwierdzenie w ziemiach jego Prześwietnych, niczego nie odwołując z tych pism, na uwiarygodnienie których pieczęć naszą do niniejszego pisma podłączamy.

Przywilej Zygmunta Augusta, przez swój generalny charakter odegrał ogromną rolę w powstaniu, ukształtowaniu się i przetrwaniu aż do XX w. autonomii inflanckiej. Przyczynił się do powstania wspólnoty obywatelskiej w Inflantach. Ugruntował suwerenny charakter szlachty bałtyckiej tego niezwyklego fenomenu kulturowo-cywilizacyjnego. Przez wybitnego niemieckiego historyka Aleksandra von Tobiena (1854–1929) przywilej ten został nazwany „inflancką Magna Charta”²². Wydaje się, że nie ma w tym cienia przesady. Jak rzadko który akt prawny żył on w pamięci i świadomości wielu pokoleń Niemców bałtyckich. Jak już wspominaliśmy, stał się on podstawą stosunków wewnątrzinflanckich i fundamentem autonomii obywateli szlacheckich do początków XX w. Gwarantował to wszystko co później określane było jako autonomia w dziedzinach: Schule, (Sprache), Glaube i Recht²³. Pomimo zmiennych kolei losu, lepiej lub gorzej przywilej Zygmunta Augusta stwarzał podstawy samorządu, własnych praw i własnego sądownictwa.

Zasadniczą konsekwencją Unii Wileńskiej stała się sekularyzacja Zakonu NMP w Inflantach. Na jej podstawie ugruntowano dokonane wcześniej uwłaszczenie i wprowadzono dziedziczne prawa własności dzierżawionych dawniej gruntów na prawie lennym. Stało się to podstawą siły i znaczenia szlachty inflanckiej²⁴. Zagwarantowana została ponadto wolność osobista, poddaństwo chłopów, wolność

²¹ Powoływano się na tę normę w *Privilegium Sigismundi Augusti* w czasach panowania szwedzkiego, gdy władze próbowały chłopów zależnych od swoich właścicieli, obarczyć dodatkowymi świadczeniami.

²² A. Tobien, *Die Livländische Ritterschaft in Iren Verhältnis zum Zarismus und Russische Nationalismus*, t. 1, Riga 1925, s. 4.

²³ To jest prawo do własnych niemieckojęzycznych urzędów i instytucji, w tym szkoły, prawo do wyznania ewangelickiego oraz autonomia prawna, w tym indygenat.

²⁴ Por. B. Dybaś, *Terytoria inflanckie w ramach Rzeczypospolitej (1561–1795)* [w:] *Rzeczpospolita w XVI–XVIII wieku. Państwo czy wspólnota? Zbiór studiów*, red. B. Dybaś, P. Hanczewski, T. Kempa, Toruń 2007, s. 181 i n.; A. Szabaciuk, *Organizacja samorządu ziemskiego szlachty bałtyckiej na terytorium Inflant w latach 1561–1920*, „Annales Universitatis Mariae Curiae-Skłodowska Lublin” — Polonia, vol. LXIII, 2008, s. 68 i n.

religijna z usankcjonowaniem uprzywilejowanej pozycji konfesji luteranckiej, urzędów i prawa niemieckiego. Szlachta inflancka (w całych Inflantach Zadźwińskich, a także w Księstwie Kurlandii i Semigalii oraz dobrach biskupstwa kurońskiego (późniejszy powiat piltyński) otrzymała indygenat (prawo obywatelstwa, decydowania o losach Prowincji), ściśle powiązany z posiadaniem ziemi.

Ostatni Landmistrz (*Landmeister*) inflanckiej części Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny — Gothard Kettler, otrzymał od 1561 r., na mocy *Pacta subjectionis Livoniae*, wykrojone z południowej części Inflant, księstwo i dożywotni tytuł księcia, jako lennika Rzeczypospolitej. Księstwo objęło ziemie Kuronii (*właściwa Kurlandia, Kurland, Kurzeme*), Semigalii (*Semgalen, Semigalien, Zemgale*) i Zelonii (*Selonien, Selija*). Obecnie jest to południowa część Republiki Łotewskiej obejmująca regiony geograficzne o nazwach Kurlandia i Semigalia. Jako lenno Rzeczypospolitej przetrwało ono do III rozbioru w 1795 r., do końca uczestnicząc w zmiennych kolejach losu polsko-litewskiej wspólnoty politycznej. Zapomnianym tego symbolicznym zwieńczeniem była praca Deputacji Kurlandzkiej podczas Sejmu Czteroletniego i uchwalenie w 1792 r. Konstytucji Księstwa Kurlandii i Semigalii, w dużym stopniu „na obraz i podobieństwo” Ustawy Rządowej z 3 maja 1791 r. Zupełnie nie pamięta się w Polsce, że do samego końca losy Kurlandii i Rzeczypospolitej były ze sobą splecione, a ostatni książę Kurlandii Piotr Biron zrzekł się władzy książęcej na wieść o abdykacji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

W roku 1561 w Wilnie zawarta została unia personalna między ostatnim landmistrzem Zakonu Najświętszej Marii Panny w Inflantach i arcybiskupem Rygi Wilhelmem Hohenzolernem (młodszym bratem księcia pruskiego Albrechta) a królem Korony Polskiej. 25 XII 1566 r. na sejmie litewskim w Grodnie Inflanty zostały oficjalnie inkorporowane do Wielkiego Księstwa Litewskiego jako Księstwo Zadźwińskie i Księstwo Kurlandii i Semigalii (unia grodzieńska). Gubernatorem prowincji Inflant został Jan Hieronim Chodkiewicz. Natomiast kilka lat później, wspomniana decyzja sejmu unijnego w Lublinie z 1569 r. uczyniła Inflanty wspólnym lennem Korony i Litwy. Konstytucja sejmu unijnego z 1569 r. stanowiła:

5. Ziemia Inflancka, na której też nie mniej Koronie Polskiej jako Wielkiemu Księstwu Litewskiemu należy i przez którą się wiele strat podjęło, przeto wedle konkluzji a konstytucji Sejmu Parczowskiego (1564), przy tych państwach jako już przy jednej Rzeczypospolitej one zupełnie zachowujemy, także i obroną wspólną jako i inne państwa Nasze opatrywana być ma. Już rady inflanckie, i od innych stanów posłowie, którzy tu przysłani są stamtąd, Nam Królowi Polskiemu i Koronie przysięgę uczynili. A dalszą sprawę i to co by do tego należało, na przyszły sejm koronny odkładamy, na który od wszech stanów tam stąd tu posłowie z zupełną mocą przysłani być mają.²⁵

Przypomniane wyżej dwa dokumenty z 1561 r. tworzyły fundament ustrojowy Inflant, gwarantując szlachcie inflanckiej prawa, wolności i autonomię. Księstwo Kurlandii na trwałe włączone zostało w system polityczny i ustrojowy Rzeczypospolitej aż do jej upadku w 1795 r. Istnienie Księstwa, podobnie jak Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, zakończył III rozbiór. Inflanty Zadźwińskie podbite przez Szwecję, po pokoju oliwskim podzielone zostały między Szwecję i Rzeczpospolitą. Większa część znalazła się pod panowaniem króla Szwecji, a mniejsza

²⁵ Por. Konstytucje Sejmu Koronnego Lubelskiego Obojga Narodu Uniowanego, Polskiego i Litewskiego, Roku 1569 [11 sierpnia], *Volumina Constitutionum*, t. 2, vol. 1, s. 246.

(Łatgalia, czyli tzw. Inflanty Polskie) przypadła Rzeczypospolitej. Mimo zmiennych losów w XVIII i XIX w., w Imperium Rosyjskim — *Privilegium Sigismundi Augusti* aż do I wojny światowej określało zakres autonomii inflanckiej. Księstwo Kurlandzkie wraz ze znajdującym się w jego ramach starostwem piltyńskim (wchodzącym w skład województwa inflanckiego Rzeczypospolitej) do 1795 r. wchodziło w skład unijnej wspólnoty polsko-litewskiej (Rzeczypospolitej), a następnie w ramach Prowincji Inflanckiej (gubernia kurlandzka), było częścią Imperium Rosyjskiego. W XX w. weszło w skład Republiki Łotewskiej. Obie wojny światowe przyniosły kres istnienia cywilizacji i kultury kształtującej się na tym terenie od końca XII w. Od wczesnego średniowiecza osadnictwo, kultura i charakter Kurlandii pozostawały pod ogromnym wpływem kultury niemieckiej, a od XVI w. także polskiej, litewskiej i z czasem również łotewskiej i rosyjskiej. Wchodziło w skład kulturowego regionu północno-wschodniego Bałtyku nazywanego „Balticum”.

ANEKS

***Privilegium Sigismundi Augusti* — Przywilej Zygmunta Augusta²⁶**

Zygmunt August, z Bożej Łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Inflancki etc., Pan i Dziedzic, powiadamy pismem niniejszym tych, których to dotyczy lub w jakikolwiek sposób w przyszłości dotyczyć będzie. Powiadamy wszystkich.

Skoro prowincja Inflanty²⁷ w ciężkiej i długotrwałej Wojnie Moskiewskiej została zniszczona liczne rzezie wycierpiawszy, i po wielkiej części we władzę wrogów popadła, i skoro z powodu utraty licznych miast, i zamków, i obwarowań, a także z powodu wielkiego we wszystkich regionach wyludnienia i wyniszczenia, do czego doszło ogniem i mieczem, a także z powodu codziennych napadów, tudzież przez wzgląd na wielkie siły wroga przygotowane do okupacji pozostałych resztek prowincji, a zatem w tych oto okolicznościach stany jej zostały doprowadzone do tak niewygodnej i trudnej sytuacji, że w żaden sposób zasobami i siłami własnymi pozycji swej obronić i siebie przed niewolą i okrucieństwem wroga uchronić i wyzwolić nie mogą.

Prześwietny i Przewielebny Pan Wilhelm, Arcybiskup Rygi, Margrabia Brandenburski, Książę Dziedziczny Szczecina, Pomorza, Książę Kaszub i Wandalów, Władca Rugii, Burgrabia Norymbergii a także Prześwietny Pan Gothard Kettler, Mistrz Rycerskiego Zakonu Teutońskiego w Inflantach, i stany, i zakony wszystkie Inflant,

²⁶ Z języka łacińskiego przełożył Krzysztof Górski. Podstawą tłumaczenia był tekst łaciński zamieszczony w niemieckim dwujęzycznym zbiorze dokumentów, gdzie przedrukowano m.in. Aus. Dav. Chytraei *Chronicon Saxoniae*, Lips. 1583, fol. p. 598–610, a ponadto tekst zamieszczony w *Volumina Legum*, t. 6, 1697–1730 oraz tekst pochodzący z wydania *Prawa, konstytucje y przywileje Krolestwa Polskiego, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y wszystkich prowincji należących Ná wálnych Seymiech koronnych od Seymu Wiślickiego Roku Páńskiego 1347 aż do ostátniego Seymu uchwalone*, W Drukárni J.K.M. y Rzeczypospolitej, w Collegium warszáwskim Scholarum Piarum, 1739, t. 6 (zob. http://books.google.pl/books?id=G2ZZAAAAYAAJ&dq=Streuwlande&hl=pl&source=gbs_navlinks_s <dostęp: 2012-10-03>).

²⁷ Tekst łaciński zawiera konsekwentnie określenia Liwonia, liwoński etc. Zgodnie ze zwyczajem przyjętym w polskiej historiografii wszędzie tam konsekwentnie oddają to jako Inflanty, inflancki etc. (przyp. tłum. — KG).

i posłowie miast, spostrzegłszy, że są pozbawieni jakiegokolwiek obrony od innych, podczas gdy i wszelkie ich własne domowe sposoby obrony zostały zniszczone, złożyli wielką swą nadzieję w pomocy z naszych zasobów i po dojrzałym zastanowieniu, publicznie, przy zgodnym przyzwoleniu wszystkich, siebie i prowincję swoją w opiekę i władzę naszą oddają, i na wieczność do włości i dóbr naszych na wzór ziem Prus dołączają i wcielają.

Tak więc my poruszeni niebezpieczeństwem, rzezią, zniszczeniem i niewolą prowincji związanej z nami sąsiedztwem i przymierzem a także w poczuciu, iż jest obowiązkiem chrześcijańskiego władcy przyjąć ich pod opiekę naszą, aby ludzi i prowincję imienia chrześcijańskiego od rzezi, spustoszenia, barbarzyńskiej niewoli i okrutnych wrogów ochronić, ich właśnie pod opiekę i władzę naszą przyjmujemy. Z tą wiarą i koniecznością, ich prawo, wolność, losy i wszystkie dobra na równi z innymi naszymi poddanych i dobrami zachowywać i strzec się zobowiązujemy i obiecujemy.

Skoro zaś wśród innych stanów tejże prowincji Inflant, które dla publicznego wyznania i uznania poddania swojego u nas się pojawiły, cały stan rycerski całej prowincji, mianowicie Szlachta, mieszkańcy tak z tej jak i z tamtej strony Dźwiny zamieszkujący, poprzez pewnych posłów i przez swoich pełnomocników, rzecz jasna szlachciców, Remperta Gilzemiusa doktora praw, Grzegorza Franckena, Fabiana von Borch, Henryka i Jana z Medhem z mandatem wystarczającego pełnomocnictwa, oznaczonym pieczęciami licznych przedstawicieli szlachty z całej prowincji Inflant; oni to u nas się pojawili i nas w swoim imieniu i imieniu całej szlachty inflanckiej o potwierdzenie praw, wolności, przywilejów i immunitetów swoich pokornie i uniżenie prosili.

Przedstawili nam na piśmie pewne rozdziały czy artykuły i poprosili, aby te zostały przez nas we wszystkich swoich punktach, klauzulach i warunkach potwierdzone, zaaprobowane i ratyfikowane z należą instancją. Których zaś to rozdziałów czy artykułów nieprzerwany ciąg słowo w słowo tak następuje i jest taki oto:

I

Religia Wyznania Augsburskiego²⁸

Najpierw i przede wszystkim Świętemu i Wielce Łaskawemu Majestatowi Waszemu, panu naszemu wielce łagodnemu i wolności naszej stróżowi, jako i też wyzwoleńcy, w którym całą naszą nadzieję i ufność, co do wolności naszej złożyliśmy i z należąną a równą uniżonością w imieniu naszym i całej szlachty inflanckiej błagamy, by Prześwięta dla nas i niepogwałcona pozostała Religia, którą wedle pism Ewangelicznych i Apostolskich czystsze Kościoła, Synodu Nicejskiego, i Konfesji Augsburskiej do tej pory zachowywaliśmy, by nigdy żaden z nas czy spośród hierarchii kościelnej czy świeckiej, ani przepisami ani cenzurowaniem ani planami nie był ograniczany czy niepokojony w jakikolwiek sposób. Jeśli jednak wbrew

²⁸ Tytuły paragrafów czy raczej śródtytuły pojawiają się tylko w niemieckim wydaniu dokumentów, z którego korzystałem. Tytułów tych nie ma w zbiorze *Volumina legum*. W tłumaczeniu przyjęto je dla ułatwienia orientacji. Śródtytułów jest więcej niż paragrafów. Numeracja paragrafów pojawia się w obu wydaniach. Zaznaczono paragrafy I–XXVI (choć w wydaniu niemieckim niekonsekwentnie — brak wyróżnienia paragrafów I–III). Jak się wydaje osobny numer powinien mieć też akapit poświęcony monecie, a zatem XXVII (przyp. tłum. — KG).

nadziei coś takiego zdarzy się, to my jednak wedle normy z Pisma Przeświętego, która tak poucza „*Boga bardziej niż ludzi słuchać należy*”, zachowamy religię i ustalone ceremonie, i nie pozwolimy się w żaden sposób od niej oderwać. Jeśli zaś zdarzyłoby się, że w tej religii błędy powstałyby, których zły ów Demon jest autorem, niech o ich usuwaniu i likwidowaniu Doktorzy Ewangeliczni i Apostolscy czystsze Kościoła Wyznania Augsburskiego decydują.

II Kościoły

Następnie prosimy, by kościoły zostały zachowane. A zniszczone kościoły by zostały odbudowane. A jeśli jakieś kościoły szafarzy czystej Ewangelii, doktorów czy to kaznodziejów byłyby pozbawione, i to z godnym utrzymaniem owych szafarzy, to, aby z hojności Świętego Królewskiego Majestatu zostało to przewidziane, a jeśli im majątek lub jakieś fundusze zostały odebrane albo wstrzymane, aby owe fundusze im zostały przywrócone bądź za ekwiwalentem zrekompensowane.

III Ubodzy

Po trzecie prosimy, by ubodzy nie byli zaniedbywani. Ich bowiem sprawa zaraz po religii następuje, wedle naszego mniemania.

Hospicja

Ponieważ dla nas, którzy w takiej rzezi wojennej staliśmy się z bogatych biedni, jasne jest, jak wielka stała się krzywda biednym, pokornie prosimy, by zniszczone hospicja i dobra im niegdyś poświęcone zostały oddane, i by w tych miejscach, w których wcześniej nie było żadnych hospicjów zostały powołane takie i by były utrzymywane dzięki królewskiej szczodrości i szlachetności przez Święty Wasz Królewski Majestat, jak i przez naszego władcę. Gdy to się stanie, Chrystus (który uznawał, że te wszystkie czyny do niego się odnoszą) uczyni rządzenie Waszego Królewskiego Majestatu, w królestwach i posiadłościach waszych łatwiejsze i bardziej wspaniałe.

Kolegia panien

I ponieważ na tej wojnie (o bólu!) najbardziej zostały poszkodowane liczne wdowy czy panny pozbawione rodziców, kiedy zabici zostali ich mężowie czy rodzice, kobiety te przez to do takiego ubóstwa zostały doprowadzone, że nie mają prawie niczego by żyć, gorliwie prosimy zatem, by przede wszystkim postanowiono tak co do kolegiów niezamężnych panien, żeby najbardziej poszkodowane i najbiedniejsze wdowy i panny, osierocone przez mężów czy rodziców, w takich kolegiach mogły się zatrzymać, dopóki albo nie przyjmą życia w celibacie, albo nie podejmą świętego małżeństwa. A zaś w takim rozstrzygnięciu nie należy widzieć prywatnego dobra czy to panien niezamężnych, których liczba nie jest tak wielka, czy ich przełożonych, lecz raczej dobro wspólne.

Klasztory

I żeby tak samo z klasztorami mnichów było, jeśli owe Świętemu Królewskiemu Majestatowi Waszemu zostałyby przywrócone kiedyś z rąk wrogów. Oby postanowiono, że zwrócone będą przez wzgląd na starców i pozbawionych rodziców chłopców, którzy utracili dobra ojcowskie. Owi chłopcy w nich mogą być utrzymywani,

wychowywani i kształceni w sztukach wyzwolonych, z jak największym pożytkiem dla Rzeczypospolitej. Tak więc z klasztorów wspomnianych, niech zostaną odtworzone kolegia w dawnej formie, z których by godne organa Kościoła czy Rzeczypospolitej, kiedy będzie trzeba, mogły korzystać.

IV

Magistrat niemiecki

Ponieważ nic nie zwykło bardziej niszczyć rzeczypospolitych jak zmienianie praw, nawyków i obyczajów, Święty Królewski Wasz Majestat wielce roztropnie postanowił i zaiste z bożego natchnienia, by dobrze ustanowione w ten sposób rzeczypospolite nie tylko były zachowane, ale i owe obalone by przywrócone były. Co przez Przesławnego i Wspnianętego Księcia i Pana Mikołaja Radziwiłła, Księcia w Olyce i w Nieświeżu, Palatyna Wileńskiego, Pana naszego najłagodniejszego książętom, szlachcie i miastom, tudzież stanom Inflant pod samym Świętym Majestatem Królewskim zostało przez niego obiecanie na piśmie, że przyzna, zezwoli i potwierdzi nie tylko Magistrat Niemiecki, lecz i prawa właściwe dla Niemców i zwyczaje, co dla zachowania stanu obecnego, dla wydzwignięcia i restytuowania upadłego stanowi bardzo wiele.

Wspólne prawo Prowincji

Aby zaś pewne i wspólne prawo prowincji, w którym będziemy trwać my wszyscy mieszkańcy prowincji, zostało ustanowione na podstawie zwyczajów, przywilejów, i orzeczonych wcześniej wyroków pod autorytetem Świętego Królewskiego Majestatu, usilnie prosimy, by zostali wybrani do tego zadania ludzie pewni i biegli w prawodawstwie, którzy taką koncepcję prawa prowincji rozumieją, ułożą i za zgodą wszystkich stanów Rzeczypospolitej i Inflant, Waszemu Świętemu Królewskiemu Majestatowi przedłożą do ponownego uznania, zatwierdzenia i promulgowania.

V

Wyznaczanie ludzi miejscowych na urzędy publiczne [Indygenat]

Niech na wzór Ziem Pruskich, jak to nam zostało obiecanie w imieniu Majestatu Królewskiego, godności, urzędy i władza będą ofiarowywane tylko ludziom miejscowym i to mającym dobre posiadłości. I niech godności, urzędy i władze nam zostaną przypisane, i to kiedy, i kto komu przewodzi.

VI

Apelacja

Jakkolwiek nie możemy zaprzeczać, że metoda apelacji do Trybunału Królewskiego zwierzchność Świętego Królewskiego Majestatu najbardziej szanuje; i jakkolwiek nie jest naszym zamiarem chcieć umniejszać tę zwierzchność; to jednak uważamy, że Święty Królewski Majestat może znaleźć i ustanowić także i inny sposób dla wygody i korzyści mieszkańców prowincji, a co więcej, sposób skrócony i korzystniejszy, za wspólną zgodą, i za aprobatą Waszego Świętego Królewskiego Majestatu, sposób by, czy to z powodu utrudnień na drogach, czy z powodu ogromnych odległości i rozległości terenu, czy to z powodu ubóstwa biednych, nie przenosić licznych spraw do odległych sądów, takie bowiem przenoszenie niepoczciwym

bogaczom tudzież ludziom złej woli daje okazję do wynoszenia się. Dlatego wydaje nam się rozważne, by Święty Królewski Majestat Wasz w mieście Ryga, jako w metropolii całej prowincji, ustanowił pewnych sędziów czy senatorów, i to z osób miejscowych, ze stanu szlacheckiego wybranych, przez Majestat Wasz zaś zatwierdzonych, którzy zjeżdżaliby się razem w Rydze raz czy dwa razy w roku o ustalonych porach i sprawy podlegające apelacji, na podstawie autorytetu Waszego Majestatu rozstrzygali. Zaś w przypadkach ciężkich i wielkiej wagi od osądów owego Senatu Waszego Majestatu będzie można czynić apelację do Trybunału Waszego Majestatu, nie tylko z Archidiecezji, ale i z posiadłości Majestatu Waszego i Prześwietnego Pana Mistrza, to jest z całej Prowincji do samego Waszego Majestatu jako Najwyższego i Dziedzicznego Pana Naszego. Tak jednak, by apelacje lekkomyślne i niepoważne były ucinane i aby ustanowione były konkretne kary wobec apelacji lekkomyślnych i przeciągających spory bez słusznych, prawowitych i mających prawdopodobieństwo powodów. I by obwinieni o takie apelacje karani byli w wysokości jednej dziesiątej wartości sprawy, z czego połowa pójdzie do kasy Waszego Majestatu a druga połowa do pozwanego w taki sposób.

VII

Potwierdzenie praw szlachty

Skoro to jest zaiste prawdziwie Królewska Ozdoba i sam Majestat, by nikogo nie dotknąć choćby najmniejszą krzywdą i by każdemu oddać to, co mu należne i co jest jego, i z wielkiej szczodrości swojej powiększać. Wspaniałomyślnie w imieniu Waszego Świętego Królewskiego Majestatu zostało nam wszystkim i każdemu z osobna, z tych w których imieniu wysłani jesteśmy, obiecane, że w sposób nienaruszony zachowane i potwierdzone będą przejęte przez nas od naszych przodków beneficia i nadania od Książąt, dyplomy, konsygnowane listy, posiadłości, obyczaje przywileje i wolności, i wszystko, cokolwiek przez bardzo długie w czasie korzystanie zdobyliśmy i utrzymaliśmy. A jeśli i jakieś większe [przywileje] przez nich wszystkich i każdego z osobna mogły być w użyciu, te na nowo z Królewskiej Łaskawości powinny zostać im przyznane. Owąż Królewską dobroć, łaskawość i dobrodziejstwo byśmy z wdzięcznością w piersi i umysłach naszych uszanowali. W ten sposób na nią wszystkimi naszymi fortunami, życiem i zdrowiem zasłużyć będziemy gotowi pilnie i starannie. Dlatego prosimy z taką jak należy uniżoną pokorą, aby nie tylko to, co wcześniej jest powiedziane, zostało nam przyznane, lecz także, skoro wielu jest w Inflantach, którzy zdobyli niegdyś prawo jednoczesnej, czyli połączonej ręki²⁹, to jest władzy ściągania, wraz z krewniakami swoimi i innymi członkami rodzin, by ten właśnie przywilej przez Wasz Święty Królewski Majestat, wszystkim także innym, a mianowicie całej szlachcie, i zarówno tym, którzy pod władzą Pana Mistrza i innych Książąt pozostać mają, a także tym, którzy bezpośrednio władzy Waszego Świętego Majestatu mają być poddani, i naszym osobom, z łaskawego przywileju, dla Królewskiego Waszego splendoru i wielkości jak najłaskawiej został przyznany we wszystkich ich dobrach feudalnych, czy tych które właśnie otrzymali, czy tych, które w przyszłości w jakikolwiek sposób czy ze szczególnej łaski, czy na zasadzie prawowitego kontraktu będą mogli otrzymać,

²⁹ *Ius simultaneae sive coniunctae manus* (przyp. tłum. — KG).

nie tylko z krewniakami, powinowatymi lecz i innymi dalszymi członkami rodzin czy towarzyszami takie prawo jednoczesnej czyli wspólnej władzy otrzymali i posiadli. To jest, byśmy mieli swobodną i wieloraką władzę dysponowania swoimi dobrami, dawania, donowania, sprzedawania, odstąpienia, i przekształcania w użytkowanie jakie uznamy za stosowne, bez pytania o zgodę Waszego Majestatu czy kogokolwiek innego spośród władców.

VIII

Wznowienie utraconych dokumentów

Jeśli przypadkiem w tej wojennej zawierusze, na skutek złupienia, ognia albo innego przypadku dyplomy, dokumenty przywilejów, swobód i innych nadań czy zobowiązań zostały utracone, zrabowane czy stracone, aby one przez Wasz Święty Królewski Majestat poprzez nowe dyplomy nie tylko zostały wznowione, jeśli idzie o dobra posiadane w niezmałym i ciągłym dziedziczeniu, lecz także by ci, których dokumenty zobowiązań, które w tym zamieszaniu wojennym zostały utracone, nie byli pozbawieni pożytków, o ile dwóch czy trzech przekonujących świadków będą mogli przedstawić, iż takie dokumenty od dawna posiadali, nawet jeśli z innych dokumentów to nie wynika.

IX

Swobody szlacheckie

Aby Święty Królewski Majestat nas, szlachtę i naczelników Inflant uczynił godnymi uczestniczenia we wszystkich dobrach, godnościach, prawach, swobodach i prerogatywach, jakimi posługują się i korzystają jak dotąd tak Kościelni jak świeccy baronowie i panowie szlachta królestwa Polskiego, wedle formy i sposobu, którymi Prusowie pod samym Świętym Królewskim Majestatem umieszczeni od tegoż majestatu otrzymali.

X

Swoboda łaski dla spadkobierców

Aby nam swoboda łaski³⁰ (jak pospolicie nazywają to nasi) z królewską łaskawością została przyznana, którą panowie feudalnych poddani księstwa Estonii, Harrii, Wironii i Diecezji Ryskiej, niegdyś dostali od Królów Duńskich w szczególnym beneficjum i aż do dziś dnia posiadają. Abyśmy w ten sam sposób my tegoż samego przywileju owoce, z Waszego Świętego Królewskiego Majestatu większej i szerszej szczodrości mogli zdobyć i potomkom naszym przekazać z wiecznym czcigodnego imienia uszanowaniem. To jest, abyśmy mieli władzę dziedziczenia nie tylko na zstępnych, ale i w bocznych liniach obu płci. Tak jednak by linia męska przeważała a linia żeńska była dana jako możliwość dodatkowa, kiedy zatem nie ma mężczyzn, kobiety wszystko dziedziczą, poza jednak prawem podatku Królewskiego Majestatu czy prawem kaduka.

³⁰ *Libertas gratiae* (przyp. tłum. — KG).

XI

Aby poddanie uczynione Polakom nie przyniosło szkody Inflantczykom wobec Cezara i Imperium

Skoro my z władcą naszym zostaliśmy doprowadzeni do Świętego Królewskiego Majestatu Waszego i Waszego Królestwa, i do Wielkiego Księstwa Litewskiego i posiadłości waszych, z powodu nieuniknionej konieczności w tych oto naszych trudnościach, kiedy barbarzyńskie okrucieństwo wroga do ostateczności nas skłania, i skoro przez Imperium Rzymskie zostaliśmy opuszczeni, skoro siebie samych i życia naszego, rodziców, żon i dzieci doglądać i bronić nie możemy, lecz — na Boga! — we władzę wielce okrutnego wroga iść by nam przyszło, zanim byśmy przez Imperium byli ochronieni, dlatego na poddanie się Waszemu Majestatowi zgodziliśmy się. Oby sprawił Święty Wasz Królewski Majestat, na ile jest to możliwe, że z powodu tego poddania się naszego księcia i my poddani bronić honoru i substancji naszej będziemy wobec niezwyciężonego Imperatora, Elektorów, Książąt i stanów Imperium Rzymskiego, abyśmy nie byli gnębieni cenzurą Imperium ani inną formą infamii i abyśmy uniknęli kary i raczej niekarani pozostali.

XII

Łupem na wrogu a nie krwią sojuszników niech się żołnierz żywi

Abyśmy na przyszłość od Świętego Królewskiego Majestatu nie tylko przeciw Moskwie, ale także jakimkolwiek wrogom naszym, mieli obronę zjednoczonych sił Królestwa Polskiego i wszystkich jego posiadłości. Byśmy wroga we własnych jego posiadłościach jak najwcześniej najechali z całą machiną wojenną, natomiast by większe i cięższe szkody nie były zadane ziemiom sprzymierzeńców czy to przez armię wroga czy towarzysza. Lepiej bowiem jest krwią wrogów się żywić gwałtownie niż tuczyć się na naszym własnym i naszych towarzyszy złupieniu i wyniszczeniu.

XIII

Granice pól

Aby nikt nie był niepokojony w swoich granicach i obrębie ustalonych dóbr swoich, które z pewnych dokumentów wynikają, lecz w posiadaniu swoim przez Święty Królewski Majestat Wasz był strzeżony. Jeśli zaś niektóre znaki graniczne zepsute są ze starości albo zatracone, by oneż czy to przez delegatów, czy przez arbitrow, jak prawo dawne wymagało, były wznowione i restytuowane. Gdzie zaś w ziemiach Inflant rozproszone między sobą pola szlachty i wieśniaków się znajdują, co po niemiecku nazywa się *Streuwlände*³¹ und *Hakenlandt*, to niech owe pola będą wymieniane wedle przyjętej miary dla każdego w całości i bez żadnego pomniejszenia czy umyślnego uszkodzenia, by mianowicie wedle danej przepisanej formy jakkolwiek hak albo kawałek pola, co potocznie nazywamy *Haken*, sześćdziesiąt sześć części, czyli jak się mówi, kijów, z których to miar każdy kij zawiera sześćdziesiąt sześć miar *Fadem*³². Natomiast pola, które z rozległych lasów długą i intensywną

³¹ Por. niem. Streu (sic!) — podściółka, Streusiedlug — wieś rozproszona. Haken — haczyk etc.

³² Por. niem Faden — sążeń.

pracą pierwszego użytkownika w pocie czoła pozyskane zostały, niech pozostaną wedle ustaleń wspólnego prawa. O ile tych pól nie uznał wcześniejszy użytkownik za pozostawione od dawna a inny wystarczająco długo nie posiadał, i prawowicie przepisał, niech ten także w takim posiadaniu niech zatrzyma i strzeże.

XIV Zwolnienie z cel

Aby szlachcie Inflant była przyznana bezpieczna i swobodna możliwość swobodnie iść i przejeżdżać przez Królestwo Polskie, Wielkie Księstwo Litewskie i inne posiadłości Świętego Królewskiego Majestatu Waszego, po drogach królewskich i gdziekolwiek będzie miała szlachta sprawę bez żadnego wstrzymywania rąk i nakładaniem innych opłat czy rekwizycji, za wyjątkiem kupców, i to tak na lądzie jak na morzu i innych rzekach z pełnym zwolnieniem. I jeśli ktoś z owych we wspomnianym Królestwie, Wielkim Księstwie Litewskim i innych posiadłościach musiałby zdeponować coś, by tak samo bez żadnych utrudnień, żadnego cła i jakichkolwiek innych obciążeń czy opłat i stąd wziąć, i zabrać kiedykolwiek będzie mu pasować, to niech ma w tym względzie bezpieczeństwo i swobodę.

XV Drogi królewskie

Oby po zakończeniu tej wojny w Inflantach wszystkie bite gościńce królewskie i wspólne zostały przywrócone do stanu poprzedniego i strzeżone, pozostałe zaś do użytku wspólnego niezdatne, aby zostały zamknięte, z powodu rozmaitych niewygód, które sąsiadującym z tej i z drugiej strony panom i ich poddanym stąd mogą powstać.

XVI Jeńcy wzięci przez wrogów

Wzięci w niewolę przez wrogów podczas obrony wspólnej ojczyzny niech korzystają oraz cieszą się i z prawa do powrotu do ojczyzny, i z przywileju wykupienia przez Wasz Święty Królewski Majestatem. I jeśli by wydawali się martwi z powodu nieszczęścia niewoli, to jednak by wydawali się odżywać nadzieją odzyskania wolności.

XVII Służba rycerska

Jakkolwiek większa część szlachty, czy to po części przez wroga z dóbr swoich feudalnych została ograbiona, czy po części przez długotrwałą wojnę fortun swoich pozbawiona tak, że na utrzymanie żon i dzieci wielu z nich zgoła nic nie zostało a innym bardzo mało zaiste, jednak ich szczególne wobec Świętego Waszego Królewskiego Majestatu pilne poważanie i kult, jak też ich wzgląd na ich własne losy, przywileje i godności, a nawet własne życie i zdrowie do tego ich zmuszają (a życie to i zdrowie aż dotąd zachowali po części dzięki Świętemu Waszemu Królewskiemu Majestatowi a po części dzięki Bogu i mają nadzieję, że dalej [to życie i zdrowie]

zachowane i odbudowane będzie), by ów Majestat Wasz nie tylko wszelkimi honorami czcili, lecz by i życiem, i zdrowiem samym tego chętnie dowiedli. A skoro tak wielu z nas nic nie pozostało prócz życia, je właśnie gotowi jesteśmy w jakimkolwiek czasie przed Świętym Waszym Królewskim Majestatem przedstawiać publicznie. Pozostali zaś, jakkolwiek i ich samych wyczerpały wysiłki owej pięcioletniej wojny, a jednak oni także się oferują a my razem z nimi oferujemy się do wszystkiego, co mogłoby być możliwe. I mamy nadzieję, że jeśli na wyprawę wojenną nie będziemy mogli z powodu wyczerpania sił wystawić jazdy tyle, ile zwykliśmy dawniej, Wasz Święty Królewski Majestat ten fakt przypisze nie jakiemukolwiek zaniedbaniu czy zuchwałości, lecz niemożności. Postulujemy zatem, aby każdy wyprawę wojenną Świętego Królewskiego Majestatu Waszego wspomagał wedle pozostałych mu możliwości, ale nie według owych możliwości jakie przedtem miał w dobrych okolicznościach. I aby w ten sam sposób zgoła, jeśli ktoś chce i może wystawić liczne konie i żołnierzy, ponad liczbę wynikającą z jego obowiązku i zwykłego wojska, i służb, a wszystko dla honoru i pożytku Waszego Świętego Królewskiego Majestatu, to niech on stypendium dostanie. Tak jak innym mieszkańcom Świętego Waszego Królewskiego Majestatu Królestwa i Wielkiego Księstwa Litwy wypłacać i dostarczać zwykli. I to niech będzie tak w obecnym czasie, jak i w przyszłych czasach wojny na zawsze zachowywane.

XVIII

Niech nikt bez rozpoznania sprawy nie będzie karany

Z godnym majestatem głos królującego niech przemawia, Władza poddana być prawom winna. Niech odtąd żaden władca, żaden urzędnik, czy to wyższy czy niższy, bądź ktokolwiek inny, poza rozpoznawaniem sprawy, szlachciców wasali lub innych właścicieli z dóbr lekkomyślnie nie ograbia, pozbawia, ogołaca. Lecz jeśli ktokolwiek sądzi, iż ma zarzut prawny przeciw innemu, zarzut ten niech przedstawi przed samym sądem zwykłym Senatorów Majestatu Waszego Królewskiego lub na zjeździe prowincji. Nie jest bowiem sprawiedliwe, by ktokolwiek był sędzią w swojej sprawie. Tak jak bowiem prawo rodzi się z czynu, tak o jakimkolwiek czynie czy winie tylko za pośrednictwem sądu, prawa i wyroku wydanego przez sędziego można rozstrzygać. Nikt na przyszłość w nierozstrzygniętej sprawie, nie skazany, i nie potępiony w procesie zgodnym z prawem, z dóbr swoich i posiadłości nie będzie usuwany. Jakkolwiek wielu uczciwych wcześniej było pozbawionych dóbr, też wiernych i posłusznych wobec swych Książąt i Mistrzów, i obowiązkowych obywateli. I by było wolno komuś w sytuacji takiej opresji odwoływać się do Królewskiego Trybunału Świętego Waszego Królewskiego Majestatu nadzwyczajnie, wobec Notariusza, ze świadectwem obciążenia, i co do dobrego prowadzenia, w celu rozpoznania sprawy przez Święty Królewski Majestat Wasz.

XIX

Kary za zakłócanie spokoju i gwałty

By nikt, jakiegokolwiek by nie był pozycji czy znakomitości, osobom, obozom, domom albo posiadłościom kogokolwiek nie wnosił jakiegokolwiek gwałtu, nie czynił napadów i na drogach publicznych nie czynił zasadzek. Kto zaś winny tego, ten zgodnie z prawem na karę śmierci skazany niech będzie. Podobnie, ci którzy

uczciwe matrony, wdowy czy panny gwałcą lub siłą do czynów nierządnych doprowadzają czy gwałcą niech też będą karani śmiercią.

XX

Handlarze w wioskach

Skoro bowiem kupcy, zwłaszcza przybysze czy ludzie z daleka, na szkodę szlachty i miast, skóry, zborze, chmiel³³ i inne rodzaje towarów w siolach i wioskach potajemnie i jawnie skupować zwykli i prowadzić nieuprawnione transakcje, to niech będzie zabronione i powstrzymane autorytetem Waszego Świętego Królewskiego Majestatu i niech nie dzieje się tak na przyszłość. Święty Wasz Królewski Majestat zadba zaś, aby interes Panów i szlachty w odniesieniu do skór dzikich zwierząt i zwierzątek był zachowany.

XXI

Korzystanie z lasów

Jak w dawnych czasach wszystkim władcom inflanckim, szlachcie, rycerzom, i wasalom powszechnie aż dotychczas przysługiwała wolność wobec legowisk i poruszania się dzikich zwierząt, i samo polowanie było jak najswobodniejsze i wolne. Tak zatem użytkowanie lasów, gajów, pastwisk, łąk i użytków niech będzie swobodne. Niech mają i otrzymują jak najlepsze owoce tego. Skóry z dzikich zwierząt i zwierzątek leśnych, które powszechnie nazywa się *Wildwerck*³⁴, w lasach i gajach z wszelkiego rodzaju drewna jakikolwiek pożytek, co też nazywamy *Wildwerck*, w odniesieniu do wszystkich rodzajów, także popiołów czy ekstrakcji smoly, czy innych rozmaitych z drewna pożytków, jakie kiedykolwiek można odkryć.

I jest do dziś dnia serwitut, który i z tej z tamtej strony [Dźwiny] występuje, że jeden na ziemi drugiego ma prawo do swobodnego wypasu pszczoł i do drzew miododajnych. Wszystko to wedle spisanych w dokumentach nadań i bardzo długiej tradycji i zwyczaju do dziś przez wszystkich szlachciców jest przyjmowane i zachowywane.

Warzenie piwa

Tak też cała szlachta i wszyscy dostojnicy inflanccy aż do teraz mają przywilej warzenia piwa i prawo sprzedawania go w swoich karczmach bez żadnej przeszkody ani danin czy utrudnień. Zaś na przyszłość przebiegłymi przedsięwzięciami urzędników, by nie rzec splądrowaniami, w zakresie tych swobód oby nie byli gnębieni w jakikolwiek sposób. Prosi zatem szlachta i wszyscy dostojnicy inflanccy, by te kwestie królewskim przywilejem specjalnie były objaśnione. Bowiem opuszczone w obecnym stanie rzeczy mogą szkodzić w przyszłości, zaś wyraźnie opisane mogą być pożyteczne już dziś, i na przyszłość, i na wieczność. Z wyjątkiem jednak zawsze publicznej kontrybucji czy innego podatku za powszechną zgodą stanów i całej szlachty na prośbę Świętego Waszego Królewskiego Majestatu i Rzeczypospolitej na czas określony.

³³ *Humulus lupulus* — chmiel zwyczajny. *Lupulum* dają *Volumina Legum*, humulum — zbiór niemiecki.

³⁴ Por. niem. *Wildwerk* (przyp. tłum. — KG).

XXII**Nabycie własności wiejskiej**

Niech wieśniacy, którzy choć za pozwoleniem pana byli we władzy kogoś innego, przez innych nie będą chwytni i zatrzymywani, lecz niech będą obiektem dochodzenia sądowego przez tego, do którego należą, chyba że będą niepodważalne argumenty wedle dokumentów, albo o ile ktoś potrafi przyprowadzić żywych świadków, którzy potwierdzą, że owi chłopci byli mu użyżeni i do niego przeniesieni zostali za zgodą prawowitych panów. [Niech zatem owi wieśniacy] pozostaną we władzy tego, do którego w ten sposób użyżeni i przeniesieni zostali, a inaczej zostaną przywrócenie pierwotnemu panu zgodnie z przyjętym zwyczajem i starożytnym inflanckim obyczajem.

XXIII

Aby tak jak dotąd wieśniacy należący do szlachty byli zobowiązani jedynie do prac na rzecz panów swoich. Przeto prosimy by przewidzieć, aby do żadnych innych służb, z uszczerbkiem wolności naszej, nie byli zmuszani, lecz by dawny obyczaj był zachowany.

XXIV**Straż graniczna**

Niech granice ziem pilnie będą strzeżone, by zbójcy i grasanci wkraczając na terytorium bezkarnie nie grasowali.

XXV**Wydane orzeczenia nie podlegają odwołaniu**

Aby spory i kontrowersje dla umów sądowych już osądzonych albo wygaszonych nie powstawały na przyszłość na nowo, i by Jego Świętemu Królewskiemu Majestatowi i sławnym senatorom nie były ciężarem, [prosimy] by w tego rodzaju sprawach umowy sądowe i wszystkie ostateczne wyroki przez władców Inflant orzeczone i ogłoszone były potwierdzane przez Wasz Święty Królewski Majestat.

XXVI

Ponieważ nader często zdarza się w Inflantach, że niektórzy szlachcice przez własnych wieśniaków bywają skrycie zabici, aby zatem owi wieśniacy na przyszłość byli odstraszeni od takich haniebnych czynów, Szlachta Inflant prosi, by szczególną łaską i mocą Świętej Władzy Jego Królewskiego Majestatu ich sądom krajowym taki sam przywilej orzekania kary śmierci był dodany i przyznany, jaki szlachta Księstwa Estonii niegdyś od Królów Duńskich otrzymała i do dziś dnia posiada.

[XXVII]**Równa moneta**

I [postulat] ostatni, skoro z powodu nierówności monety jak dotąd rozmaite i niewyjaśnione szkody i niewygody zostały przyniesione do Inflant, prosimy, by

coś pewnego także co do niej postanowiono, a mianowicie by w przyszłości bita była moneta taka, jaka miałby równie poważną wartość i ocenę jakimi cieszą się monety polskie i litewskie, by po tej i po tamtej stronie moneta polska i litewska w Inflantach a inflancka z kolei i w Polsce, i w Wielkim Księstwie Litewskim wędrowała.

Przeto My Zygmunt August, Król Polski i Wielki Książę Litewski, wcześniej wymieniany etc.

Wyżej przedstawione Artykuły i pokorne błagania całego Stanu Rycerskiego Szlachty Inflanckiej uznajemy za słuszne i uprawnione, autorytetem naszym królewskim, jako bezpośredni pan, któremu słuszna i łączna władza wobec całej prowincji przynależy za sprawą niniejszego wyznanego wobec nas oddania się pod naszą władzę, i we wszystkich owych postulatów i artykułów klauzulach, punktach i warunkach, mają być potwierdzone, zaaprobowane i ratyfikowane. I tak je właśnie potwierdzamy, aprobujemy i ratyfikujemy niniejszym oto naszym dokumentem i ustanawiamy, że odąd i na przyszłość dokument ten moc należną i wieczną winien otrzymać. Wszelako użytecznemu panowaniu Prześwietnego Pana Mistrza przez to nasze potwierdzenie w ziemiach jego Prześwietności, niczego nie odwołując, tych pism świadectwem, na uwiarygodnienie których pieczęć naszą do niniejszych pism podłączamy.

Dane w Wilnie, piątek po dniu św. Katarzyny [28 listopada].

W roku 1561 a zaś w roku naszego królowania 32.

Adam Jankiewicz, Livonia and the Duchy of Courland and Semigallia — Slightly Different Approach to the Livonian “Prussia”. Some Observations on the forgotten Union of Vilnius of 1561

Summary

The Treaty of Krakow signed in 1525 which ended definitively the existence of the Teutonic state in Prussia, became a challenge for its Livonian part. For over 30 years the Livonian province of The Order of Brothers of Saint Mary tried jointly with the Archbishopric of Riga and Livonian towns to boost development of civilization on the eastern shores of the Baltic Sea, seeking proper legal shape for the state. In view of the ever-increasing process of reformation, aspirations of the Livonian states, and external expansion of Moscow, Denmark and Sweden representatives of Livonia were forced to seek refuge in alliance with the king of Poland and Grand Duke of Lithuania. Ultimately, these efforts were crowned with submission of the province to the King of Poland and Grand Duke of Lithuania Sigismund Augustus in exchange for rights and privileges. Finally, the union was concluded on November 28th, 1561, in Vilnius and was signed by the king and the representatives of the Livonian estates, first of all, by Gotthard Kettler — the last Master of the Livonian Order and Wilhelm Hohenzollern — the last Catholic Archbishop of Riga. Terms of surrender in feudal dependence to the Polish Crown and the Grand Duchy of Lithuania were formulated in two very momentous acts: *Pacta Subjectionis Livoniae — Provisio Ducalis* that created the Duchy of Courland and Semigallia on the Prussian pattern, and granted to Gotthard Kettler the title of Duke and the general estate privilege for the nobles and burghers of Livonian towns, known as: *Privilegium Sigismundi Augusti*. The latter document, relatively unknown in Polish and Lithuanian historiography, deserves special attention. It was referred to by the representatives of the German nobility in the Russian Empire until 1914, as a major source of legal and cultural autonomy. It established a kind of — political rights for people from the province of Livonia, built around three core concepts of autonomy: religion (right

to their own religion), law (legal autonomy), school (right to their own education). The vast majority of the rights granted to the Livonian nobility was linked to the republican and civic values proclaimed in Poland that were typical for the executionist movement of “enforcement of the laws” as well as with certain regulations of so-called second edition of the Statute of Lithuania (1566) that was developed in Vilnius at that time. The authors of that statute, especially Lithuanian Chancellor Mikołaj Radziwiłł “The Black”, Lithuanian Marshal Ostafii Wołłowicz or Piotr Roizjusz, took direct part in the negotiating *Privilegium Sigismundi Augusti*.